



## OJCOSTWO WYZWANIEM PRZYSZŁOŚCI

Ks. Prof. Dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W l. 1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. W r. 2010 tytuł profesora z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W l. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, w l. 2009-2010 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. W l. 1999-2010 Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny czasopism naukowych: „Pedagogika Katolicka”, „Pedagogia Ojcostwa”, „Katolikus Pedagogia”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Wieloletni Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Rużomberku na Słowacji. Założyciel Międzynarodowej Rady Pedagogiki Katolickiej, autor strony internetowej „Pedagogika Katolicka” ([www.peckat.pl](http://www.peckat.pl)).

### WSTĘP

Zmiany, jakie dokonały się na przełomie XIX i XX zachwiały jeszcze bardziej osłabionym przez ostatnie wieki autorytetem ojca. Współczesna cywilizacja natomiast niesie ze sobą oprócz przemian w obszarze technologicznym, ekonomicznym, światopoglądowym, coraz większe zagrożenia dla rodziny, a tym samym umniejsza rolę mężczyzny powodując utratę przez niego pozycji społecznej i prowadzi ją ku całkowitemu zepchnięciu na margines życia rodzinnego. Obecnie mówi się o kryzysie roli ojca. „Ojcowie przestali być głównymi żywicielami rodziny, stracili autorytet, który był im nadany z racji zapewnienia rodzinie źródeł utrzymania i racji prawa. Zyskali za to przyzwolenie

społeczne na bliższy kontakt z dzieckiem, a także sprawowanie funkcji typowo opiekuńczych. Ojciec na spacerze z małym dzieckiem nie budzi już zdziwienia, a raczej sympatię otoczenia”<sup>1</sup>. Cechą charakterystyczną współczesnej rodziny jest to, że: „granice pomiędzy rolą matki i ojca stopniowo zaczęły się zacierać, a ich postawy względem dziecka – uzupełniać”<sup>2</sup>. Zatem istnieje ogromne prawdopodobieństwo i niebezpieczeństwo ujednolicenia roli ojca i matki, co niestety dokonuje się ze szkodą dla dzieci. Obecność ojca wpływa na identyfikację roli ze względu na płeć oraz jest niezastąpiona na każdym etapie życia dziecka.

Zatem ojcostwo staje się wyzwaniem dla przyszłości, aby przetrwało

<sup>1</sup> T. Zbyrad, *Rola ojca we współczesnej rodzinie wczoraj i dziś*, [w:] J. Zimny, *Pedagogia...*s. 189, za: J. Zawisza – Smejliś, *Rola ojca w procesie wychowania dziecka niepełnosprawnego*, [w:] M. Duda (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008, s. 190.

<sup>2</sup> T. Zbyrad, *Rola ojca we współczesne j...*, za: T. Rostowska, *Matżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2009, s. 140.

musi podjąć walkę o zachowanie swojej tożsamości i roli w rodzinie. W wyniku przeprowadzonych badań rysuje się przed nami pewien obraz ojcostwa, które ma szansę bytu, jeśli jest oparte na silnym fundamencie wiary i czerpie swoje źródło ze wzoru Ojcostwa Boga. Ojcostwo, aby przetrwać musi podjąć walkę z sekularyzującą się rzeczywistością, nie poddać się relatywizmowi, liberalizmowi i hedonizmowi. Przeprowadzone badania wskazują, że jedynie w rodzinie ma ono rację bytu, rozumianej, jako związek kobiety i mężczyzny, co wybrzmiewa również w opiniach badanych ojców. Na pytanie czy ojcostwo będzie miało szansę bytu w przyszłości jeden z badanych ojców potwierdza powyższe stwierdzenie: *„Tak, jeżeli rodzina będzie funkcjonowała jako mama i tata”*. Wyzwaniem ojca dzisiaj jest ochrona wartości rodziny, gdyż jak stwierdza jeden z respondentów: *„Szansa odrodzenia ojcostwa i przetrwania jest wewnątrz rodziny”*. Związek ten dostrzegł już o wiele wcześniej Prorok naszych czasów bł. Jan Paweł II, który wypowiedział zamienne słowa: *„Przyszłość świata idzie przez rodzinę”*, niejednokrotnie można dodać przez ojcostwo i macierzyństwo właściwie rozumiane. Zatem przyjrzyjmy się czy obraz, jaki przedstawiają nam przeprowadzone badania ma siłę walki z nadchodzącą przyszłością? Poniższy punkt prezentuje weryfikację postawionych w niniejszej pracy hipotez.

## 1. JAKI OBRAZ OJCESTWA?

Kończąc prezentację i analizę zebranego materiału badawczego należy stwierdzić, iż okazał się on bardzo bogaty w treść. Ankiety skierowane do oj-

ców dzieci uczęszczających do Ochronki Sióstr Służebniczek BDNP Przedszkola Integracyjnego w Dębicy były ciekawą lekturą, ale również umożliwiły autorowi poszerzenie swojej wiedzy na temat roli ojca w rodzinie i znaczenia jego oddziaływań wychowawczych jak i również wzbogaciły doświadczenie pedagogiczne. Przeprowadzone badania miały na celu uzyskanie odpowiedzi na postawione w pracy następujące pytania:

1. Na czym polega rola ojca w rodzinie?
2. Na czym polega udział ojca w wychowaniu dziecka?
3. Jaka jest świadomość ojców znaczenia ich roli w życiu dziecka?

Natomiast hipotezy badawcze sformułowane przed przystąpieniem do badań, stanowiącymi pewnego rodzaju drogowskazy, które ukierunkują aktywność badacza. Jednak zasadniczą podstawę poszukiwań badawczych stanowiła literatura naukowa omawiająca rolę ojca w rodzinie oraz proces i uwarunkowania oddziaływań wychowawczych ojca. Dlatego też badania zostały poprzedzone częścią teoretyczną opartą na analizie literatury. Zebrany materiał badawczy stanowi cenne jej ubogacenie i możliwość konfrontacji teorii pedagogicznej z praktyką wychowania i poglądami współczesnych ojców. Przeprowadzone badania miały służyć weryfikacji sformułowanych hipotez, które brzmiały następująco:

1. Przypuszcza się, iż rola ojca w rodzinie polega na zabezpieczeniu bytu materialnego rodziny oraz na uczestniczeniu w opiece nad dzieckiem.

Weryfikując powyższą hipotezę należy stwierdzić jej prawdziwość. W zmieniającej się rzeczywistości zauważa się, iż

rola i pozycja ojca w rodzinie ulega modyfikacjom. Z jednej strony zmiany ekonomiczne i urbanizacyjne, które przyniósł wiek XX – spowodowały przeobrażenia roli ojcostwa. Coraz rzadziej angażowali się w życie rodzinne, gdyż podejmowali pracę zawodową poza domem. Rola ojca sprowadzała się zatem do obowiązku zabezpieczenia potrzeb materialnych rodziny. Zadanie to zostało tak mocno zakorzenione w psychice mężczyzn, że rola ta stała się najważniejsza w życiu rodzinnym również i dzisiaj.

Postępująca demokratyzacja życia społecznego ma również wpływ na współczesną rodzinę powodując zmiany w relacjach pomiędzy członkami rodziny oraz pełnionych ról rodzicielskich w tym roli ojca w rodzinie. Dzisiaj rola kobiety nie ogranicza jedynie do pełnienia funkcji gospodyni domowej, jak i rola ojca nie zamyka się jedynie do zapewnienia bytu materialnego, ale coraz częściej angażuje się on również w opiekę nad dzieckiem. Miejsce rodziny patriarchalnej zastępuje coraz częściej rodzina oparta na relacjach partnerskich, gdzie obje rodzice pracują i dzielą się obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu i opieką nad dzieckiem, co w przeprowadzonych badaniach zadeklarowało prawie 70% spośród badanej grupy ojców, co oznacza, że role ojca i matki są zamienne w rodzinach. Każda z nich jest bardzo istotna i nie da się w żaden sposób zastąpić, jest najważniejsza, jedyna w swoim rodzaju. Dlatego tak ważny jest udział ojca w życiu rodzinnym – angażowanie się w opiekę nad dzieckiem. Ma to ogromne znaczenie w budowaniu relacji z dzieckiem,

wpływając tym samym na budowanie tożsamości dziecka jak i „bycie pełnoetatowym ojcem, a przynajmniej bardzo zaangażowanym opiekunem pomocniczym, co pozytywnie wpływa na samopoczucie mężczyzn”<sup>3</sup>. Dziś nie dziwi nas już widok ojca z wózkami na ulicy, co świadczy o tym, że w pełni realizuje swoją rolę w rodzinie, jako mężczyzna i ojciec, jest bardziej skoncentrowany na rodzinie i jej dobru.

2. Rola ojca w wychowaniu dziecka polega na wspólnym spędzaniu czasu, wprowadzaniu w świat wartości.

Dziecko od najmłodszych lat jest poddane oddziaływaniu najbliższych mu osób, mających wpływ na kształtowanie jego osobowości. To właśnie rodzina jest tym miejscem, która w procesie wychowania dziecka odgrywa najważniejszą rolę. W. Cichoń pisze, że wychowanie to oddziaływanie na człowieka różnych podmiotów, a rodzina zajmuje w tej hierarchii najwyższe miejsce<sup>4</sup>.

Weryfikacja powyższej hipotezy wykazuje jej prawdziwość. Badania wykazały, że ojcowie spełniają w rodzinie również bardzo znaczącą, niepowtarzalną rolę uczestnicząc w wychowaniu dziecka. Matka najczęściej w relacji z dzieckiem koncentruje się na opiece, natomiast ojciec jest tym, który uczestniczy z dzieckiem w zabawie. Rolę ojca w wychowaniu dziecka podkreślał również Jan Paweł II. W FC<sup>5</sup> wzywał ojców do troskliwego pełnienia obowiązku wychowania. Troska ta wiąże się z zaangażowaniem, ofiarnością i kompetencjami. Papież podkreślał, że ojciec wychowanie ma realizować w ścisłej współpracy z żoną.

<sup>3</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 449.

<sup>4</sup> W. Cichoń, *Wartości – człowiek, wychowanie*, Kraków 1996, s. 113.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, FC, nr 25.

Dla ojca wspólnie spędzony czas z dzieckiem jest najlepszą okazją do wywierania oddziaływań wychowawczych. Ojcowie deklarują, że czasu nadal brakuje, ale starają się go wygospodarować, gdyż znają jego wartość. Tylko w ten sposób ojciec może nauczyć dziecko samodzielności, niezależności, podnosząc poprzeczkę, uczy samodzielnego myślenia, wskazuje, co jest dobre, a co złe. „Ojciec służy dziecku przekazując życiową mądrość, ucząc je pracować, wymagając wysiłku, trudu i ofiary. Ojciec uczy dziecko kierować się nie tylko sercem, ale także rozumem. Ojciec służy dziecku ucząc je mądrze żyć, przez sprawowanie ojcowskiego autorytetu, przekazuje życiową mądrość”<sup>6</sup>. Ojcowie umożliwiają swoim dzieciom uczestnictwo w swojej pracy rozwijają tym samym zainteresowania dzieci, a tym samym pomagają synowi identyfikować się z całym jego życiem<sup>7</sup>. Nastawienie wewnętrzne ojca do pracy i poczucie własnej godności, z jakim to czyni, jest dla syna przykładem szacunku do każdej pracy. „Ojciec powinien nie tylko wprowadzać dziecko w świat swoich zajęć, ale także żywo interesować się pracą swojego dziecka (...) Nie powinien szczędzić słów uznania, pochwał i zrozumienia. (...) Brak wiary w siebie u wielu chłopców w okresie dojrzewania wynika często ze słabej więzi z ojcem oraz niedoceniań ich starań”<sup>8</sup>. Zatem oddziaływanie ojca w zakresie wychowania dziecka jest bardzo szerokie i niesie ze sobą odpowiedzialność za prawidłowy rozwój dziecka.

3. Ojcowie są świadomi swojej niezastą-

pionej roli w pełnieniu ojcowskich obowiązków. W badanych rodzinach przypuszcza się, iż występuje model świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa.

Przeprowadzone i zaprezentowane badania ukazują w jasny sposób prawdziwość tej hipotezy. Ojcowie stwierdzają, że w pełnieniu obowiązków, nikt nie może ich zastąpić. Rola ojca jest tak samo ważna jak rola matki, choć znacznie różni się oddziaływaniami na dziecko.

Dla matki dziecko jest częścią jej samej, dlatego ma większą zdolność wczucia się, do wyobrażania sobie, co ono myśli, jak się czuje i co przeżywa. Ojca charakteryzuje pewien dystans, gdyż jego uczestnictwo nie jest tak intensywne i całkowite, dlatego jest on mniej zdolny do intuicyjnego rozumienia świata wewnętrznego dziecka<sup>9</sup>. Obie role w wychowaniu dziecka powinny się uzupełniać a nie zwalczać lub sobie nawzajem przeszkadzać. Dlatego ojcowie wskazują na powiązanie ojcostwa z małżeństwem. Tylko w małżeństwie ojcostwo ma szansę bytu i może być realizowane w oparciu o wzór, jakim jest Bóg Ojciec, co zadeklarowało 40% badanych ojców. Ojcowie są świadomi, że ich rola polega na dopełnieniu i udoskonaleniu roli matki.

Ojcostwo buduje się również poprzez udział w czynnościach opiekuńczych nad dzieckiem. Ojcowie dostrzegają w nich fundament wychowania, umacniania poczucia bezpieczeństwa, pogłębienia relacji z dzieckiem i umacnianie więzów rodzinnych.

Świadomość podejmowanej roli wiąże się również z konkretnymi cechami,

<sup>6</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo...*s. 301.

<sup>7</sup> Por. Tamże, s. 342.

<sup>8</sup> Tamże, s. 346.

<sup>9</sup> Por. O. Poli, *Serce taty. Niezbędnik każdego ojca*, Kraków 2008, s. 26.

jakie powinien pielęgnować w sobie ojciec oraz wpływającymi z nich postawami: stawianiem wymagań z miłością, poświęconym czasem, wprowadzaniem w świat wartości, konsekwencją. Dobry ojciec to ten, który ojcostwa się nieustannie uczy i wciąż musi do niego dorastać, dlatego podejmuje pracę nad sobą, by dojrzeć do tej tak odpowiedzialnej roli<sup>10</sup>.

Zatem z przeprowadzonych badań wynika, że badani ojcowie prezentują model świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa, który zawiera w sobie powyższe aspekty. Niestety nie w każdej rodzinie funkcjonuje taki model ojcostwa, w zdecydowanej większości ojcowie pogubili się w rodzinie, w spełnianiu swojej roli. Poniższy podrozdział ilustruje przyczyny tego stanu, co może posłużyć do poszukiwań twórczych rozwiązań obecnego kryzysu ojcostwa.

## 2. ZAGUBIONE OJCOSTWO

Obecnie ojcostwo przeżywa kryzys, swojego rodzaju zagubienie w dzisiejszej rzeczywistości, które wynika z zaniedbania podstawowych funkcji ojca, a które Jan Paweł II formułuje w encyklice „Familiaris consortio”:

- odpowiedzialność za poczęte życie
- wraz z żoną uczestniczenie w procesie wychowania dziecka
- podejmowanie pracy zawodowej, która buduje więzy rodzinne, a nie niszczy jej jedność,
- męczyzna – ojciec ma dawać świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego.

Zatem spoglądając na ojcostwo przez

pryzmat powyższych zadań można stwierdzić, że rola ojca jest niewłaściwie rozumiana i wypełniana. Dlaczego tak się dzieje? Można wymienić tutaj mnóstwo powodów. Jacek Pulikowski podaje następujące przyczyny, które wskazują na zagubienie dzisiejszych ojców.

Pierwszą i najważniejszą, bo najgłębszą przyczyną kryzysu ojcostwa jest „zakwestionowaniu doświadczenia religijnego i duchowego”<sup>11</sup>. To skutek odejścia od Bożego planu miłości, odejścia od planu Stwórcy dla człowieka, to dążenie do tego, by „mieć”, niż „być”. Problem ten można zdefiniować, jako wywyższenie kultury użycia – hedonizmu, a odrzucanie miłości, jako bezinteresownego daru<sup>12</sup>.

Obecnie wiara w Boga stała się „niemodna” i niewygodna, gdyż stawia nam, według naszego mniemania, zbyt wysokie wymagania. „Odrzucenie wiary w Boga, jako praźródła ludzkiego istnienia i ludzkiej miłości uderza w człowieka oraz zasadnicze jego więzi, które były i są u podstaw jego życia: więzi małżeńskie, rodzinne, ojcowskie, macierzyńskie”<sup>13</sup>. „Odrzucenie Boga, jako Ojca rzuca cień na miłość rodzicielską: macierzyńską i ojcowską. Wszystkie nawet najbardziej naturalne zasady i prawa, którymi dotychczas kierowała się miłość ludzka stają się relatywne i względne. Wszystko, co ludzie robią wbrew Bogu i Jego prawom wpisanym w życie człowiek, obraca się przeciwko nim samym, także wówczas, kiedy szukają w tym własnego szczęścia. Człowiek niestety nie jest zdolny do tworzenia nowych zasad i praw dla miłości małżeńskiej

<sup>10</sup> Por. J. Pulikowski, *Szczęście mężczyzny*, Poznań 2010, s. 66

<sup>11</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2009, s. 47.

<sup>12</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być ...ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2010, s. 207-208.

<sup>13</sup> Tamże.

i rodzicielskiej. Może jedynie odkrywać, przyjmować i wprowadzać w życie te, które Bóg swoim aktem stwórczym w niego wszczepił. I tylko w ten sposób może sam stawać się szczęśliwym i uszczęśliwiać innych”<sup>14</sup>. „Odejdźcie od Boga ma jeszcze jeden bardzo poważny skutek. Mianowicie zaginał wzorzec wspańałego, pięknego, idealnego ojcostwa, bowiem coraz mniej znany jest prawdziwy obraz Boga Ojca. Nie funkcjonuje taki wzorzec, a nie mając wzorca, ludzie się gubią, nie wiedzą, ku czemu mają zmierzać”<sup>15</sup>. Zagubienie w wierze jest tak głębokie i fundamentalne, że z niego wypływają wszystkie następne.

Kolejną przyczynę można zdefiniować, jako brak odpowiedzialności za skutki współżycia płciowego, którego oczywistym skutkiem może być poczęcie dziecka. Dostępne obecnie różnego rodzaju środki antykoncepcyjne mają zastąpić odpowiedzialność mężczyzny za używanie rozumu i woli<sup>16</sup>. Co oczywiście jest przejawem braku dojrzałości osobowej do pełnienia tej roli. Rozwój jest możliwy jedynie wtedy, kiedy człowiek stawia sobie wysokie wymagania. Jeśli są one zbyt niskie, rozwój właściwie nie ma miejsca.

Bałagan pojawia się również tam, gdzie człowiek zaczyna sobie przywłaszczać prawo do tworzenia człowieka wg własnego planu – technika *in vitro*, gdzie coraz częściej w wielu kręgach znajduje ona swoje miejsce. A przecież niesie ze sobą ogromne problemy związane z identyfikacją, tożsamością – kim właściwie jest ten nowy człowiek, czyim dzieckiem?

Brak odpowiedzialności w sferze płciowości przynosi tragiczne skutki – 50 milionów zamordowanych dzieci rocznie, oprócz tego miliony dzieci wychowywanych przez samotne matki. Inne powody, które jeszcze można przytoczyć to plaga rozbitych rodzin, rozwody, szerzące się chuligaństwo bandytyzm, przestępczość, których owocem jest kryzys władzy ojca, jego autorytetu – wszędzie jest jakaś większa lub mniejsza przegrana ojcostwa. Separacja i rozwód uderzają zarówno w macierzyństwo jak i ojcostwo. Ojcostwo pozostaje bardziej zranione, gdyż po rozejściu się rodziców, dzieci najczęściej zostają z matką. Ojcowie w tej sytuacji czują się skrzywdzeni i usiłują walczyć o swoje dzieci, a w takiej sytuacji ojcostwo mija się z celem. Należałoby raczej walczyć o jedność małżeństwa i rodziny, by dziecko mogło się cieszyć obecnością obojga rodziców. Rzeczywistość ukazuje nam, że ojcostwo jest prawdę zagubione.

Inną z przyczyn, którą zaznacza Jacek Pulikowski jest negatywny klimat, jaki tworzy się wokół rodziny. Za wszelką cenę chce się wykluczyć ze słownika definicję rodziny funkcjonującej jako mama, tata, dzieci, a wynaturzonym związkom zaczyna się przyznawać przywileje zarezerwowane dla rodziny. Rodzina wielodzietna posiadająca czwórkę dzieci jest uważana za patologiczną, patrzy się na nią z politowaniem i współczuciem, sprzyja temu również polityka „prorodzinna”, która zmierza niestety do znacznych ograniczeń, np. wyznaczaniem wysokości haniebnych zasiłków rodzinnych. Stan majątkowy i mieszka-

<sup>14</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty...*s. 49.

<sup>15</sup> J. Pulikowski, *Warto być...*, s. 208.

<sup>16</sup> Por. Tamże, s. 204.

niowy polskich rodzin i związana z tym praca zawodowa przyczynia się również do kryzysu ojcostwa. Wyklucza ona tym samym ojca z rodziny, gdyż często podejmuje on pracę za granicą<sup>17</sup>.

Udane, odpowiedzialne ojcostwo wymaga odpowiedniej formacji oraz dojrzałości mężczyzny. Człowiek przychodzi na świat z ogromnym potencjałem, który odziedziczył po przodkach, ale to wymaga pewnego poukładania, uporządkowania, czego powinni dokonać rodzice, szkoła, Kościół oraz społeczeństwo. Te zaniedbana niestety prowadzą do tego, że „dzisiejsi ojcowie rodzin to często osoby niedojrzałe. W sensie osobowościowym wyraża się to w ograniczonej autonomii, skoncentrowaniu na sobie i ograniczonym wglądzie w motywy własnego postępowania, w sensie moralnym – w nieprawidłowo ukształtowanym sumieniu i zachwianym systemie wartości, w sensie religijnym – w zerwaniu relacji z Bogiem lub zatrzymaniu jej na poziomie okresu dziecięcego. Jeśli sytuacja w małżeństwie będzie domagała się postaw czy działań wykraczających poza doświadczenie takiego niedojrzałego ojca, może on unikać trudu mierzenia się z nią, uciekając w dziedzinę, które potwierdzają jego wartość lub pozwolą zapomnieć o własnej słabości”<sup>18</sup>.

Źródłem kryzysu ojcostwa jest również ideologia feministyczna, atakująca podstawowe struktury społeczne jak małżeństwo, rodzina. Znamienna cechą tej propagandy jest „walka płci” i „wyzwolenie seksualne”. Jeśli istota mark-

sizmu było walka klas, to w feminizmie uważa się, że dotychczasowe stosunki były krzywdzące dla kobiet, zatem, aby zapanowała sprawiedliwość, należy dokonać zmian w dotychczasowych strukturach społecznych, a więc w rodzinie i małżeństwie<sup>19</sup>.

Wrogą ojcostwu atmosferę podsycają również media lansując destrukcyjny obraz ojca. Ojciec karierowicz, nastawiony na sukces zawodowy i rywalizację z nim związaną, która całkowicie pochłania jego życie i działalność sam odcina się od relacji z żoną i pozbawia się więzi z dzieckiem. W mediach publicznych nie znajdujemy wzoru męża i ojca, który prowadziłby do odbudowy szacunku dla ojcostwa poprzez obronę rodziny zapewniając jej trwałość, jedność i bezpieczeństwo. Ukazywany obraz mężczyzny to taki, który zabija, morduje, zionie nienawiścią, zemstą, zalicz kolejne kochanki, porzuca rodzinę. Zatem jaki obraz mężczyzny, taki i ojca.

Podsumowując powyższe rozważania, w których ukazane zostały przyczyny zagubienia się ojca w swojej roli, a tym samym wypływającego stąd głębokiego kryzysu ojcostwa. „Wypływa on nie tylko z postaw i zachowań samych mężczyzn, ale także z kryzysu małżeństwa i rodziny, które są fundamentem dojrzałego i odpowiedzialnego ojcostwa. Chociaż wielu z nich pogubiło się w pełnieniu ojcowskiej roli, nie zatracili oni głębokiego pragnienia posiadania i wychowania dzieci. Ojcostwo dzisiaj jawi się raczej, jako służba dzieciom. Należy zatem mówić i na nowo odbudować mi-

<sup>17</sup> Por. J. Pulikowski, *Warto być...*s. 212-216.

<sup>18</sup> A Lassota, *Miłość i zaufanie*, [w:] A. Garbarz (red.) *Horyzonty...*, s. 114.

<sup>19</sup> Por. Z. Zdybicka, *Dlaczego kompleks feminizmu*, *Słowo Magazyn*, nr 42, 14-16 października 1994.

się i powołanie ojcostwa, które zostało osłabione czy zatracone. Wydaje się, że skutkiem kryzysu ojcostwa jest kryzys człowieka, zatracenie jego godności i roli, jaka została mu powierzona przez Stwórcę. Warto pamiętać, że aby być dobrym ojcem najpierw trzeba być dobrym synem. Ojcowie winni wychodzić naprzeciw swoim synom z miłością pełną akceptacji, troski, poczucia bezpieczeństwa. Przewyciężenie kryzysu ojcostwa wymaga zrozumienia i uwzględnienia wszystkich przyczyn wpływających na kryzys małżeństwa i rodziny. Problem ojcostwa może być rozwiązany tylko kompleksowo i wspólnym wysiłkiem zarówno mężczyzn jak i kobiet<sup>20</sup>.

Nazwanie przyczyn kryzysu ojcostwa jest krokiem naprzód, teraz należy podjąć konkretne działania, które pomogą nad ożywić nadzieję na odrodzenie się ojcostwa w dzisiejszej kulturze i rzeczywistości. Poniższy podrozdział ukazuje sposoby przewyciężenia obecnego kryzysu i szansę odbudowania ojcostwa.

### 3. NADZIEJE NA ODBUDOWANIE OJCOSTWA

Kryzys jest pewnym zagrożeniem dla trwania wartości, ale tak jak grzech, dzięki Bożemu Miłosierdziu, może być początkiem czegoś nowego, głębszego bogatszego. Dzięki kryzysom człowiek poznaje siebie i świat. Obecny kryzys ojcostwa, macierzyństwa, rodzicielstwa, rodziny w przeżywaniu trudnych doświadczeń zmusza do przyjrzenia się temu, co może do tej pory bywało pomijane, niecenione. Tutaj jest miejsce dla nadziei, na podejmowane starań na nowo, na zawierzenie Temu, który kłękę zmienia w zwycięstwo. Wiara

w Bożą pomoc nie jest wystarczająca, Bóg potrzebuje człowieka do przeprowadzenia swojego planu. Zatem, aby nadzieje na odbudowanie ojcostwa stały się rzeczywistością wymagają zaangażowania w jego nowe budowanie. Od czego rozpocząć? „Aby odtworzyć model mężczyzny – ojca, trzeba powrócić do wzorca (...). Odnalezienie zagubionego ojcostwa wzorca wcale nie jest trudne, ale trzeba mieć odwagę, by po niego sięgnąć. Odwagę, bo ten model stawia najwyższe wymagania. Wzorcem idealnym, posiadającym w stopniu doskonałym wszystkie potrzebne cechy dobrego ojca, jest Bóg – Ojciec (...). W tym wzorcu mamy doszukać się wszystkich potrzebnych cech dobrego ojcostwa”<sup>21</sup>. „Każdy marzy o udanej rodzinie. Od wielu lat we wszystkich badaniach Polacy w rankingu wartości na pierwszym miejscu niezmiennie stawiają rodzinę. Szczególnie okres Bożego Narodzenia uświadamia nam, czym w życiu każdego z nas jest rodzina. Mając przed oczyma wzór Świętej rodziny, możemy się uczyć jak powinna być nasz rodzina. Pracy i sumienny św. Józef jest podporą dla swojej rodziny – jest zawsze blisko, czuwa, strzeże jej, z miłością patrzy na Dziecię, które poczęło się nie z jego woli i cieszy się, że przyszło na świat. Jego spokój i opanowanie – mimo bardzo trudnej sytuacji, w której znalazła się jego rodzina – daje silną podporę Matce i Dzieciątku. Tworzenie rodziny trzeba więc zaczynać od sprawdzonych wzorców wywodzących się z wiary chrześcijańskiej. W oparciu o nie winniśmy żyć i postępować, ufając, że z Bożą pomocą przewyciężymy wszelkie trudności”<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> J. Augustyn, *Ojcostwo dzisiaj*, [w:] J. Zimny, *Pedagogia ojcostwa...*s. 66.

<sup>21</sup> J. Pulikowski, *Szczęście...*s. 76-77.

<sup>22</sup> H. Poręba, *Najważniejsza kariera mężczyzny*, [w:] A. Garbarz, *Horyzonty...*s. 137-138.



Ojcostwo, aby miało swoje wzorce musi stać się wartością dla ojców, czymś, za co warto zapłacić najwyższą cenę, dla czego warto poświęcić nawet karierę zawodową, gdyż jest to inwestycja na przyszłość, w przyszłe pokolenia, jakich ojców mamy dzisiaj, tak on wychowają swoich synów, którzy w przyszłości założą rodziny i sami będą ojcami wzorując się swoich ojcach. Ojcostwo jest wartością, która wymaga ponownego odkrycia jego piękna. Badania przeprowadzone wśród ojców wskazują, że ojcostwo jest dla nich wartością. Oto wybrane opinie:

*„Warto być ojcem, gdyż jest ono wyzwaniem dla mężczyzny i dopełnieniem jego roli w rodzinie”.*

*„Ojcostwo nadaje sens naszemu życiu”.*

*„Bycie ojcem pozwala ojcu na spełnienie się w jego dorosłym życiu, przelewać miłość nie tylko na żonę, ale i dzieci”.*

*„To wielkie szczęście – dar od Boga”.*

*„Ojcostwo, to najważniejsza rola w życiu mężczyzny. Jest także wyzwaniem. Pobudza do rozwoju, odpowiedzialności, wyrzeczeniu, sprzyja przezwyciężaniu lenistwa, próżności”.*

*„Ojcostwo to sens życia mężczyzny, jest dla kogo żyć i pracować”.*

*„Warto być ojcem, gdyż służbą prowadzącą rodzinę ku Bogu. Satisfakcja z należytego wykonania wymogów tej służby jest najlepszą nagrodą”.*

*„Tak jestem dumny z tego, że mój najstarszy syn biegnie do mnie z otwartymi rękami i woła: Kocham Cię tato!, albo jak się bawi w piaskownicy i woła: tam siedzi mój tata, patrz jaki duży i silny”<sup>23</sup>!*

Z powyższych wypowiedzi wynika, że ojcostwo jest darem Bożym, ofiarowanym mężczyźnie, który nadaje sens jego życiu. To powołane jest drogą wzrostu

mężczyzny do pełni miłości. Od wypełnienia swoich funkcji zależy wartość i przydatność ojcostwa. Tylko spełnione ojcostwo może być źródłem prawdziwego szczęścia mężczyzny.

Badani ojcowie udzielali również odpowiedzi na pytanie czy ojcostwo będzie w przyszłości miało szansę bytu i czy w ogóle będzie wartością dla mężczyzny. Oto ich opinie:

*„Ojcostwo będzie miało szansę bytu, gdyż jest tak samo ważne jak macierzyństwo”.*

*„Tak, gdyż ojca w rodzinie, nikt nie jest w stanie zastąpić”.*

*„Tak, ale wszystko zależy od modelu społecznego. Jeżeli nie nastąpi odwrócenie trendu rodziny, jako związku partnerskiego w kierunku rodziny sakramentalnej to będzie gorzej”.*

*„Mam taką nadzieję, że nie zostanie wyparte przez związki homoseksualne. Trzeba bronić ojcostwa, macierzyństwa, jako wartości”.*

*„Będzie miało szansę bytu pod warunkiem powrotu ludzkości do wartości duchowych. Po zerwaniu ze złem. Jeśli świat ma istnieć to mężczyzna musi powrócić do swej wiecznej roli opiekuna i ojca”.*

Powyższe opinie wskazują, że ojców cechuje wiara i optymizm, że ta wartość nie zginie, gdyż jest fundamentalna dla funkcjonowania zdrowej rodziny opartej na relacjach mężczyzny i kobiety połączonych sakramentalnym związkiem. Szansę przetrwania ojcostwa dostrzegają również w powrocie do wartości chrześcijańskich, do wiary w Boga Ojca, jedyne, prawdziwego źródła i wzoru ojcostwa. Czy ojcostwo zachowa swoją wartość w przyszłości? Poniższe wypowiedzi badanych ojców ilustrują odpowiedź na to pytanie.

„Myślę, że tak dopóki wiara w Boga będzie istnieć, to ojcostwo będzie stanowiło wartość dla mężczyzny”.

„Zawsze będzie wartością, ponieważ męskość to ojcostwo, to nierozdzielna sprawa”.

„Ojcostwo będzie miało szansę bytu, gdyż od wieków mężczyzna walczy dla kogoś, o coś, z kimś i często jest to jest to jego dom, zon, dzieci. Dziś zmienia się tylko wojna, a porody pozostają te same i to się nie zmieni, bo my wolimy żyć dla kogoś, nie dla siebie”.

„Tak, jeżeli my mężowie i ojcowie będziemy dawać przykład naszym synom i własnym życiem to potwierdzać”.

„Jeżeli świat ma być uratowany, to mężczyzna musi powrócić do roli ojca. W tym kontekście uratowanie kogoś, czegoś wartościowego, to wielka rzecz dla mężczyzny”.

„Zależać to będzie od wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Wiedza, doświadczenie i filozofia życia przekazywane dzieciom jest przedłużeniem kontynuacją „życia ojca”.

Powyższe opinie wykazują, że ojcostwo jest wartością samą w sobie, a urzeczywistnia się poprzez wiarę, (skąd czerpie swój początek), wypływa z istoty bycia mężczyzną. Ojcostwo jest wpisane w życie mężczyzny tak jak macierzyństwo w życie kobiety, dlatego tylko od ojca zależy czy zechce podjąć wysiłek stawania się dobrym ojcem, decydującym się na robienie kariery ojca, która wymaga wielkiej dojrzałości i gotowości.

Ponowne odkrycie wartości w ojcostwie pociągnie za sobą odwagę w podejmowaniu kolejnych kroków zmierzających do jego odrodzenia. Odbudowanie ojcostwa należy rozpocząć również od wychowania młodych chłopców.

Jacek Pulikowski uważa, że tą ideą trzeba wychowanka zachwycić, trzeba tak zafascynować ojcostwem, żeby młodzi zapragnęli nim być<sup>24</sup>. Ojciec jest wzorem postępowania dla własnego syna, idzie przodem, a synowie podążając ich śladem starają się dorównać im kroku<sup>25</sup>. Ważne jest by zmienić klimat, który został wytworzony wokół rodziny. Mamy na to wpływ w naszych środowiskach, w kręgach znajomych, w szkole. Potrzeba zmiany w polityce, aby zmierzała ona w kierunku prawdziwej prorodzinności.

Badania przeprowadzone wśród ojców wskazują, że dostrzegają oni szansę i możliwości odrodzenia ojcostwa podając również konkretne sposoby przezwyciężenia obecnego kryzysu i odrodzenia ojcostwa. Propozycje zawierają poniższe wypowiedzi badanych ojców.

„Kryzys ojcostwa to problem zauważalny w Europie, gdzie rodzina jest traktowana drugorzędnie. Brak dzieci w rodzinie, to egoistyczne podejście do życia, do wartości, jaką jest rodzina, a to z kolei negatywnie odbija się na ojcostwie”.

„Możliwość przezwyciężenia kryzysu ojcostwa tkwi w przezwyciężeniu nadużywania alkoholu przez ojców oraz promowaniu właściwych wzorców w środkach masowego przekazu”.

„Aby przezwyciężyć kryzys ojcostwa należy dążyć do zmniejszenia tempa życia, standardów, do których się dąży za wszelką cenę, a przede wszystkim skupić się na odbudowaniu wartości rodziny”.

Tak, jeśli środki masowego przekazu będą kreować wizerunek ojca odpowiedzialnego, kierującego się wartościami”.

„Ojcostwo musi się odrodzić wewnątrz rodziny. Ojciec musi stanowić wzór dla swoich dzieci, musi znaleźć czas na roz-

<sup>24</sup> J. Pulikowski, *Szczęście...*s. 78.

<sup>25</sup> Por.Tenże, *Warto być...*s. 218.

*nową, zabawę i przebywanie z dziećmi, zapewnić im utrzymanie, okazywać więcej uczuciowości i miłości”.*

*„Ma szansę odrodzenia poprzez zaangażowanie się w życie rodzinne, pogłębienie relacji z żoną i dziećmi, wspólne spędzanie czasu”.*

*„Ma szansę odrodzenia, jeśli będą podejmowane działania w tym kierunku i większe zaangażowanie w te sprawy”.*

*„Tak, ale mężczyzna musi pokonać kryzys własnej tożsamości. Dojrzałe ojcostwo musi być zbudowane na dojrzałej męskości. Musi sobie uświadomić, że ojcostwo to nie tylko płodność fizyczna, ale także duchowa i emocjonalna.*

Z powyższych wypowiedzi wynika, że we współczesnej kulturze należy przywrócić rodzinie najważniejsze miejsce i szacunek w społeczeństwie oraz ojcu jego niezastąpioną rolę. Należy również zwrócić uwagę, jakie wizerunki ojca prezentowane są w mediach i czy to rzeczywiście są ideały, do których warto dążyć. Szansa i możliwość przezwyciężenia obecnego kryzysu tkwi również w zwolnieniu tempa życia, na rzecz pełnego i głębszego zaangażowanie w relacje z żoną i dziećmi.

Jak ilustrują to również powyższe wypowiedzi ojców, ojcostwo również musi się odrodzić w samych ojcach. Dojrzałe ojcostwo wymaga odkrycia własnej męskości i ojcowskiej tożsamości, co oczywiście wymaga większego zaangażowania mężczyzny i jego wewnętrznej pracy. Bardzo ważna w tym względzie jest współpraca między małżonkami, wzajemne uzupełnianie się, zbudowanie takiej relacji, która pozwoli im przetrwać chwile kryzysów<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo...*s. 71.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> J. McDowell, *Jego obraz. Mój obraz*, Kraków 1990, s. 89.

„Świadome i wolne zaangażowanie mężczyzny we własny rozwój emocjonalny i duchowy (...) przynosi już dzisiaj pierwsze owoce bardziej świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa. Wielu mężczyzn odkrywa dzisiaj, iż sensem i radością ich życia może być nie tylko kariera realizowana na polu zawodowym (...), ale także relacja ojcovska z dziećmi. Przyjście na świat dziecka, wielu mężczyzn odbiera dzisiaj, jako wielkie osobiste wyzwanie. Współczesny mężczyzna, nie mając perspektywy przekazania swoim dzieciom wielkich dóbr materialnych, lepiej rozumie, że może im ofiarować większy dar – samego siebie: swój czas, czułość, życzliwość, troskę, wsparcie, ofiarność – słowem ojcovską miłość<sup>27</sup>”. W dzisiejszych czasach wartość ta niesie ze sobą wielką cenę, którą warto zapłacić, by wygrać swoje ojcostwo, by stworzyć mocny fundament w wychowaniu i rodzinie, która zaowocuje odbudowaniem relacji z dzieckiem. „W ostatnich latach widzimy kierunek propagujący prawdziwego mężczyznę, jako kogoś nastawionego opiekuńczo. Niektórzy ojcowie i mężowie – w większości młodzi – postanawiają rozwijać te cechy w swoim życiu. Ta przemiana jest znakiem nadziei dla wielkiej ilości wzrastających dzisiaj dzieci”<sup>28</sup>.

Konkretna rada dla ojców, którzy pragną poprawić swoje ojcostwo. Zwrócili również na to uwagę badani ojcowie, dostrzegając w niej szansę odrodzenia ojcostwa i przezwyciężenia obecnego kryzysu. Od dziś należy rozpocząć staranie o intensywne spędzanie czasu z dzieckiem, w taki sposób, aby było ono nasycone kontaktem z ojcem. Nie

zostanie zbudowana żadna relacja, której nie poświęci się czasu, na wzajemne poznanie, uczenie się siebie. Tę samą zasadę można zastosować w rodzinie w budowaniu relacji małżeńskich, rodzicielskich. Jacek Pulikowski zwraca szczególne uwagę na następujące aspekty: kontakt wzrokowy, dotyk, ukierunkowaną uwagę, służbę rodzinie.

Spojrzenie prosto w oczy ma szczególną moc, jeśli jest wykorzystywane dla dobra dziecka, spojrzenie z miłością „nasyca potrzebę dziecka kontaktu z ojcem i tym samym stanie się elementem sprzyjającym jego rozwojowi i wzrostowi”<sup>29</sup>.

Dotyk również bardzo skutecznie zaspokaja potrzebę kontaktu. Matka w stanie błogosławionym ma kontakt ze swoim dzieckiem nieustannie, dlatego po urodzeniu dziecko będąc blisko matki od razu się uspokaja, czując dotyk jej skóry, bicie serca. Dlatego tak ważne jest, aby ojciec jak najczęściej uczestniczył w zabiegach pielęgnacyjnych, nie zanieczyścił przytulania, brania na kolana. Dziecko w ten sposób rozumie, że jest ważne, kochane, akceptowane. Z czasem dzieci dorastają i ojciec musi znaleźć nowe formy kontaktu dotykowego, by nie zawstydzać swoich dzieci.

Koncentracja uwagi na dziecku sprawia, że czuje się ono ważne, że jest słuchane, że ma się dla niego czas. Pozorne zajmowanie się być może bzdurnymi rzeczami jak choroba lalki, przyjęcie dla misiów, może okazać się „wielką i ważną inwestycją”<sup>30</sup>. Jeden dzień spędzony z dzieckiem może w dużym stopniu zażyć na jego przyszłości, na całej jego relacji z ojcem.

<sup>29</sup> J. Pulikowski, *Warto być...* s. 220.

<sup>30</sup> Tamże, s. 224.

<sup>31</sup> M. Kuźniar, *Bóg ojciec – pierwszy początek wszystkiego*, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, (red.) A. Garbarz, Rzeszów 2000, s. 108.

Podsumowując całość dokonanych w tym rozdziale rozważań dotyczących zdiagnozowania obecnego stanu ojcostwa pozwala na spojrzenie w przyszłość z nadzieją. Znamy przyczyny obecnego stanu i wiemy, co zrobić, by go zmienić, poprawić, odrodzić. Wszystko teraz zależy jedynie od tego, czy ojcowie zechcą podjąć wysiłek, by zostać dobrymi ojcami, czy na nowo zainwestują w ojcostwo, w szczęście. Receptą na odrodzenie ojcostwa mogą być słowa M. Kuźniara „Trzeba naszym ojcom przyłgnąć do Chrystusa, a w Chrystusie do Boga Ojca, by spełnić tak odpowiedzialną rolę”<sup>31</sup>.

## KU ZAKOŃCZENIU

Celem niniejszej pracy było zbadanie, na czym polega rola ojca w rodzinie. Uzyskane wyniki przeprowadzonych badań pozwalają na dokonanie stwierdzenia, że wbrew lansowanym wzorcom i obecnym kryzysie wychowania, kryzysie ojcostwa w badanej grupie respondentów, ojciec jest opiekunem dziecka, który razem z żoną podejmuje czynności związane z opieką nad dzieckiem. Godnym zauważenia jest fakt, że ojciec jest również wychowawcą, który uczestniczy w procesie wychowania dziecka, świadomie podejmując działania prowadzące do ukształtowania osobowości i tożsamości małego człowieka. Zaangażowanie ojców w wychowanie dziecka pozwala im na nowo odkryć swoje powołanie i odkryć w nim sens swojego istnienia.

Cennym materiałem uzyskanym w trakcie prowadzonych badań stały

się odpowiedzi na pytania prognostyczne zawarte w ankiecie. Były to pytania otwarte, które umożliwiły badanym ojcem spojrzeć na ich powołanie, jako na wartość, za którą warto zapłacić każdą cenę, jeśli chce się ją ocalić. Respondenci odpowiadając na pytania poszukiwali rozwiązań obecnego kryzysu ojcostwa i z nadzieją spoglądali w przyszłość, gdyż ojcostwo jest najważniejszym powołaniem każdego mężczyzny, stanowi dla niego wyzwanie i jest jego dumą. Starali się również wyszukać propozycje działań mających na celu rozwiązanie obecnego kryzysu. Bogatym doświadczeniem dla samego autora pracy było zgłębienie tematyki ojcostwa i dostrzeżenie ogromnej roli w życiu dziecka, równie ważnej jak rola matki. Stało się to również okazją do pogłębienia wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, a także zwracanie większej uwagi na zaangażowanie ojców w wychowanie dziecka w codziennej pracy wychowawczo – dydaktycznej i opiekuńczej.

Najczęściej spotykanym problemem podczas pisania niniejszej pracy okazał się brak pełnego zaangażowani ojców w udzielanie kompletnych odpowiedzi na pytania otwarte w przygotowanej

ankiecie, mimo iż badanie było anonimowe. W związku z tym uzyskane wyniki nie umożliwiają obiektywnego spojrzenia na badaną rzeczywistość i fakty. Podczas analizy wyników przeprowadzonych badań wynikła jeszcze jedna trudność. Uzyskane odpowiedzi ukazują rolę ojca w wychowaniu tylko widzianą i doświadczaną przez ojców. Dla pełnego i szerszego obrazu ojcostwa i jego znaczenia w wychowaniu należałoby przeprowadzić badanie wśród dzieci.

Ojcostwo i rola ojca w rodzinie, w wychowaniu dziecka to bardzo ważny i potrzebny temat szczególnie w obecnym kryzysie ojcostwa, rodziny i wychowania. Jest wiele pozycji na ten temat, które są tłumaczeniami zagranicznych autorów, ale nadal brakuje wyczerpujących badań w Polsce. Przypuszcza się, że kwestie te będą podejmowane i poszerzane, by móc zmniejszać zasięg rozszerzającego się kryzysu. Podejmowane działania i ich skuteczność będą zależeć od otwartości i odpowiedzialności respondentów oraz od tego czy ojcowie wzór własnego powołania będą umieli czerpać z nie-skończonego źródła Ojcostwa Bożego.



*Msza św. w kaplicy SS. Służebniczek w Jaroslau - Studenci KUL w drodze do Lwowa, 15.11.2013*